355 *Lit*

d wszego złego, W

d wszelkie

ánie

grzech

s Pan

niem. skrzydeł twoich

Mod

E. ktorego O

oim roz

nie

tanarios alendos esse vberius; Mercurialis ad hanc diuersitatem tollendam duplex scribit esse quartanæ principium, aliud breue, quod primis paroxismis terminatur, aliud, quod concluditur terminis cruditatis, & coctionis, & longissimum esse solet addens Auicennam, si primo modo accipiatur principium, recte imperare victum tenuem ab initio quartanæ, sed si secundo modo, valde melius sentire Gal. & alios, dum in hoc principio dicunt minime expedire victum tenuem; veruntamen huic responso acquiescere minime possum, quoniam quartana febris legitime, & exquisita longissima esse solet 1. epid. com. 3. t. 4. quod si quis dixerit Hipp. in lib. de carnibus ad finem memoriæ traditũ reliquisse, quartanam febrem duabus hebdomadis iudicari, & 2. aph. 25. æstiuas quartanas breues nuncupare, concedam & ego quamlibenter, sed cum rarissime hoc eueniat in ea, de qua sermo, & vnicuique vel ruditer in arte versato abunde constet in morbo, qui cito sua tempora permeat, nulla ratione conuenire victum liberalẽ, sed omnino parcum, nunquam putauerim ad hoc ipsum solum in eo præcepto tradendo respexisse Auiccenam. Accedit, quod Auic. nõ loquitur de huiusmodi quartanis quę paucis terminantur paroxismis, vt clare ex eo colligitur, quod subiungit, post tres septimanas pleniori cibo nutriendos esse quartanarios, ita vt expresse velit in quartana de qua sermo, a principio tenui omnino victu esse vtendum, non pleno, & copioso, vt habet Gal. Quamobrẽ dicatur potius, si nos propriam rationem, & indicationes spectemus, quæ a temporibus morborum accipiuntur, ita esse agendum, vt consulit Gal. ipse, verum si ad aliquod aliud,

C quod coniunctum sit, respiciamus, quodque propriam quandam habeat indicationem, quæ priorem ex morbo desumptam obscuret, profecto debemus rationem, si non vndique aliqua saltem ex parte immutare; fere enim semper a principio quartanæ, veluti cuiuscunque affectus melancholici prima vocata regio plurimis scatere solet crudioribus excrementis ex mala concoctione ventriculi, qui in illis frigidus est; vnde inter initia cogi videtur medicus tenuem victum præscribere, vt interim coquantur, ac debellentur cruditates, a quibus ventriculus leuatus rectius proprio fungitur offitio, qua re præstita, possumus victus rationem instituere prout tẽpus, & natura morbi postulare videtur. Ex quibus clare cernitur, quomodo victus ratio, & plena, vt ait Galen. & tenuis, vt habet Auicen. in quarta[...] Vbi enim curans medicus co-

D gnouerit multas la[...] vndique debeant, antequam
morbum adaugea[...] que præscribatur, quo maiori
ex parte deuictas [...] assequetur; postea vero vsque
ad consistentiã m[...] t viros in illud vsq; tempus ferendo
oneri suffic[...] lutum quæsitũ, mox (cũ paucis
Chyrurgicum fo[...] maceuticum ventum est in quo
primum multis c[...] ous probatum fuit, quartanam
a principio lenite[...] pit 1. ad Glauc. & male agere
medicos illos rec[...] ibus insequentes, contra Gal.
mentem

Comine

GŁOS KAZNODZIEI,

Już po śmierći dobrze mowiącego,

Przy

AKCIE POGRZEBOWYM

PRZEWIELEBNEGO w BOGU O. Mágistrá

CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO,

Zákonu S. AUGUSTYNA PROWINCYAŁA

PROWINCYI POLSKIEY.

A niegdy

GODNEGO KAZNODZIEI,

NAYIASNIEYSZEGO

JANA III.

KROLA POLSKIEGO,

Pogrzebowym Kázaniem opisány.

Przez

Jmći X. ANTONIEGO SZYRMĘ Soc: Jesu

ná ów czas Káznodźieię Farnego Wárszáwskiego, A teraz PROWINCYAŁA Prowincyi Litewskiey.

W Kościele Wárszáwskim u S. Márćiná WW. OO. Augustiniá-now w Roku 1700. dniá 19. Kwietniá.

Ad Seram Memoriam.

Wielmożnemu Jmći Pánu

PIOTROWI GOŁĘBIOWSKIEMU

Náyiáśnieyszego CARA Jmśći Pánstw Moskiewskich, przy Jáśnie Oświeconym Xiążęćiu Jmći GRZEGORZU DOŁHORUKIEM pełnomocnym Pośle do Nayiáśnieyszey Rzeczptey Polskiey.

SEKRETARZOWI,

Nászemu Wielce Mść: Pánu y Dobrodźieiowi,

DEDYKOWANY.

Varsaviæ, Typis S. R. M. Col: Schol: Piar: Annô Domini 1718.

Ná Herb
Jaśnie Wielmożnych Ichmośćiow Pánow
PRAWDZICOW



Iáką ma z PRAWDZICOW Koroná Obronę
Przećiw nieprzyiáznym, iák dżielną záſłonę;
Dosyć RODOWITE wyświádczą KLEYNOTY,
Że ſą beż przyſády Ich záwſze przymioty.
Sławny to cáłemu PRAWDZIC świátu głośi,
Mur broni Oyczyźny, Lew łupy przynośi,
A że dla obrony Króleſtwá nie drzymie,
Przeto w Nieśmiertelney powinien bydź Stymie.

DEDYKACYA.

ROzumięm, *że* mæſto Cordi Tuo non augebo dolorem, *kiedy z pod grobowego kámieniá przed lat ośmnáſtą* Fatis ſuppreſum eruo, *y przed oczy twoie ſtáwiąm ukochánego Stryiá, w BOGU* Przewielebnego Oycá *CHRYZOSTOMA* GOŁĘBIOWSKIEGO *piſma Swiętego Doktorá, Prowincyi náſzey po trzykroć rázy godnego Prowincyáłá, á Nayiáśn: JANA* III. Krolá Polſkiego, *Zácnego Kánodźieię, WIELMOZNY Mści PANIE SEKRETARZU. Cięſzkić práwdá nieuchronna śmierći Parka zádałá żál WWMM Pánu, y Zákonowi moiemu, bo kiedy ten zácny Práłát,* æmulando magnas ſuorum Antenatorum Virtutes, *iáko nieodrodny* Prawdźic Zelans pro Fidei & Patriæ libertate, *práwdę Ewángeliczną przed Nayiáśnieyſzemi Máieſtátámi Polſkiemi rozśiewáiąc, naywiękſzą nádźieię czynił,* faſcium virtutis & honoris in Aborginibus ſuorum ſemper qvaſi hæreditáriarũ, aſſeqvendarũ; *iáko to w FRANCISZKU y ZYROSŁAWIE, Wrocłáwſkich, PIETRZE y BOGUSŁAWIE, Poznáńſkich; w MIKOŁAIU*

NISŁAWIE, *y DOBIESŁAWIE*, *Płockich Biskupách, Niesmiertelney pámięći godnych y zácnych Prawdźicách: w tęn czas práwie* succidit mu filum vitæ, & exorienti *w záſłużonym* à sæculis erga Patriam & Remplicam *DOMIE GOŁĘBIOWSKICH* ſideri, Fatalem inflixit occaſum. *Ależ* occaſus iſte *ták znákomitego* Toti Lechico Orbi *Práłátá, nieśie* & lenimen cunctis ex obitu ſuo, *żáłobę ná ſercu* portantibus, *á Tobie naybárźiey Synowcowi ſwoiemu, y cáłemu Przezácnemu DOMOWI. Lubo álbowiem* Columba hæc avolavit ad amplexum ſui Sponſi, *y záwárte ma oczy, uſtá iednák ma otwárte, ábyy po śmierći, ná záſczyt y poćiechę pozoſtáłych ſwoich Práwdźicow, ſłyſzeć ſię dáłá. Nieſkodźi złotu źiemia, ktore* è viſceribus ſuis *rodźi, gdy ſię do niey* tanqvam ad fæcundam metallorum Matrem *powráca: y złote náſzego Polſkiego CHRYSOSTOMA uſtá*, non ſub ſunt corruptioni, *choćiáſz* à terra præmuntur. *iáko zá żywotá* loqvebantur inconſpectu Regum & non confundebantur, *ták y teraz po śmierći niby ieſzcze nie utráćiwſzy* per invidam Lacheſim *Wolnośći Polſkiey*, in teſtimonijs *dobrego ſumnienia, ſpraw dobrych*, perſeverantiæ & dilectionis *wolny głos máią. Ten to ieſt prześwietnego DOMU* Prawdźicow, *záſzczyt, że* ullis unqvam *nie mogą* ſupprimi fatis, *ále* & de ſepulchris glorioſa de ſe loqvuntur ſemper. Erepti è vivis *owi zácni* in Parnavia *GOŁEMBIOWSCY, oſobliwie MI-*

CHAŁ

CHAŁ boni publici Zelator *Odgłos ich iednák chwálebny notuie* Author Orbis Poloni, GOŁĘBIOWSCIJ Consecrarunt se, & Sua, bono Patriæ, & Reipublicæ. clausi lapide Sepulchrali: *Wielmożni Kánclerz Ołycki, Podsędek Nurski, Woyski Sierádzki; Dobywáią iednák głosu* munia & Officia *ich; ktore* tàm in Ecclesia Dei qvam & in Republica dignè gesserunt. Dabunt vocem *y teraz,* & post sera fata sua, *Ichmość P.P. PAWEŁ y FRANCISZEK GOŁĘBIOWSCY, Stryieczni Bráćia WM. Páná, ktorzy* maiorum suorum insistendo vestigijs, *w miłośći ku Oyczyźnie, w obronie Wolnośći, w Rycerskim męstwie w życzliwośći y wiernośći ku Monárchom swoim,* nec ungve ab eis recedunt. *Toż* Classicum Echo perennabit per sæcula *y o Wielmożnym WM. Pánu, ktory młodość swoię* in Palæstra Studiorum *nieco wyćwiczywszy, záraz ią konsekrowáłeś* Gradivo marti (*w Oyczyźnie włásney widząc Scyssye y rozruchy*) *w Walecznych Woyskách Nayiáśnieyszego Cárá Jmći Moskiewskiego: gdźie postrzegszy ten wielki y przezorny Monarchá* dignas qvalitates Tuas *ábyś* dubiæ Martis aleæ *niepodlegał, bárdźiey ćię wolał mieć* Curialem, qvàm militarem *w Naywyższey Páństw swoich Káncelláryi: y dla tego ćię chárákterem* Secretarij sui ad expediendà Principum exterorum negotia insignivit. *Z tymże honorem y tu do Nayiáśnieyszey Rzeptey Polskiey przy Jáśnie Oświeconym Xiążęćiu Imći.*

GRZEGORZU DOŁHORUKIEM *pełnomocnym Pośle ſwoim, y naywiernieyſzym Miniſtrze, deſtynował ćię.* Nec vana ſpe, *ták álbowiem* hoc Miniſterium geris, *iáko ná ſzczerego y wiernego należy Sekretárzá. Przypátrzyłá ſię cáłá Rzeczptá náſzá Roku przeſzłego* ſeriæ activitati & applicationi tuæ, *y przyznáć to* abſq; invidia *muśi, że* aſſiſtendo mediatrici aulæ, *byłeś* apud Partes bella contra ſe gerentes *prawdźiwym Prawdźicem,* ea *Pryncipáłowi ſwoiemu* ſuggerendo & perſvadendo media, *ktore by z honorem* tàm mediatoris qvàm & Partium diſſitarum *były, y do zupełnego* ad intra *uſpokoienia w Oyczyźnie náſzey ſkutek ſwoy miáły. Przytych tedy Wielmożnego W M Páná chwálebnych ogłoſách, nioſę y ia Głos niegdyś ná Puſzczy náſzey Auguſtinianſkiey wołáiącego, á do tych czas y po śmierći dobrze mowiącego ukochánego Stryiá Wielmożnego W M Páná, Supplikuiąc ábyś go* gratioſis auribus & manibus excipere *ráczył. A mnie y Bráći moich w rownym zoſtáiących żálu, w pámięći y łáſce ſwoiey konſerwował. ktory ieſtem ná záwſze* Magni Nominis.

Wielmożnego W M Páná
y Dobrodźieiá.

Obſeqventiſſimus Cultor.

M. F. H. S. A. P. V.

Loqvebar de Testimonijs tuis in conspectu Regum, & non confundebar. Psal: 11.

NApisał Mędrzec Páński Eccles: 3. *Tempus tacendi, tempus loqvendi,* Czás iest mowienia, czás y milczenia. AA. Znayduie tá *Maxima* mieysce u wszystkich ludźi, puki bieg żyćiá doczesnego prowádzą, *tempus loqvendi,* mowią ná Seymách, Seymikách, Sądách, prywátnych obiádách, przyiácielskich posiedzeniách. Mowią Doktorowie ná Kátedrách Doktorskich; peroruią Káznodźieie ná Ambonách: po śmierći *tempus tacendi*; bo y naywymownieyszych Kráśomowcow ustá śmiertelnym záwárte Kámieniem milczeć muszą. Niewiem ieżeli táż sámá *maxima* znayduie w tobie mieysce Nayprzewielebnieyszy w Bogu Mći Xięże Chryzostomie Gołembiowski, Kaznodźieio, Prowincyále. Przyznáć ći muśiemy, że chwálebne y świątobliwe życie twoie było, *tempus loqvendi.* Po wźiętey ná Doktorstwo Promocyi w Akádemii Wálencenskiey stáwiłeś śię ná Kápitułę Generálną w Rzymie Roku 1679. coż tám o sobie mowić mogłeś *loqvebar*, bo ná ten Akt cáłaci Prowincya Polska, *Characterem Vocalis* konferowáłá. Powrácasz do Oyczystych Progow, stawasz ná godney tego Kośćiołá Ambonie, coż ná niey zá monumentum zostáwiłeś? *Loquebar de testimonijs Tuis.* Obeymuiesz Krolewską ámbonę, wolą y powágą, nieśmiertelney pámięći godnego Náiáśnieyszego JANA III Krola Polskiego, iáko prawdźi-

wy nie tylko imieniem ále y rzeczą sámą Chryzostom; pewnie y ná niey wiekopomną wyryłeś inskrypcyą, *loqvebar in conspectu Regum & non confundebar*, mowiłem przed obliczem ták Wielkiego Potentatá ánim się záwstydźił. A ieżeli według S. Ambrożego y Hilarego w tym texćie swoim Dáwid przez Krolow rozumie *viros excultos sapientiá*, ludźi, od wysokiey nauki, wielką powágę maiących. Ileś razy ná publicznych iáko głęboki Doktor, między mądremi rozmaitych Zakonow zaśiádał Doktorâmi, mogłeś wszędźie o sobie mowić: *loqvebar in conspectu Regum & non confundebar*, máiąc wielkie do tego subtelney nauki *subsidia*. Toć iuż teraz podobno zwykłą álternátą nástępuie *Tempus tacendi*, kiedy ćię nie użyta śmierć z wielkim nas wszystkich żalem do ćiemnego wtrąćiła grobu? Bynamniey. Nie nowiná umárłym y po śmierći mowić. Mowił, y strászliwie wyszedszy z grobu swoiego Sámuel, pogroźił Saulowi (o czym iest w pismie świętym *1. Reg. 28.*) Kiedy S. Chryzostoma ná wygnániu umorzonego ćiáło, zá Theodozyuszá mnieyszego przywiozszy, ná iego dawney Patryarchowskiey Stolicy położono, wszyscy te słowa od niego słyszeli: *Pax vobis.* Pokoy wam. Nie chcę innych tym podobnych wyliczáć historyi. Toć tedy y nasz Chryzostom wielki, nie tylko zá żywotá mowił, ále y po śmierći dobrze przed Krolmi mowi. Tá będźie materya mowy moiey *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wiádomo każdemu, że ile Swiętych w niebie tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm *Ep. 2. ad Hugonem*; *Singuli erunt perfecti Reges, quia quod singuli volent hoc erit.* Káżdy z nich práwdźiwym Krolem będźie, bo co każdy z nich zechce to być muśi. Nád wszystkiemi iednák naywyższą trzyma Monarchią sam Pan Bog, ktory ma ná głowie swoiey *diademata multa & scriptum*

ptum

ptum in femore ſuo Rex Regum & Dominus Dominantium, Koron bárdzo wiele, á nád to tym ſzczyći ſię nápiſem Krol nád Krolmi, Pan nád Pánuiącymi. Nie kázdy dobrze przed temi Koronatámi mowić może. Obiáśniła to ſámá przedwieczna Prawdá w owey o ſpráwionych od Krolá godách przypowieśći; gdźie ieden gość ſtánąwſzy przed Krolem, á żadney ſpráwy dáć o ſobie nie mogąc *obmutuit* oniemiał. Ieżeli umieraiący ludźie, przed oſtátnim ſkonániem zdáleká tylko niby ná Thron Boſki y ſtoiących w koło Aſſesſorow poglądaiąc, mowę zawieráią. A coż kiedy ſię do niego zbliżą, y twarz w twarz Pánu nád Pánámi záyrzą, pewnie nie o iednym mowić ſię może. *At ille obmutuit.* Zwłaſzczá że według S. Grzegorzá *homil: 38. in Evangelia, quia in illa diſtrictionis ultimæ increpatione omne argumentum excuſationis ceſſat*, w ow czas oſtátniey dyſquizycyi, do mownych wymowek nie pora. Aleć to pádáć nie może ná twego wielkiego Swięty Auguſtyniánow Zakonie Prowincyáłá, y godnego *in roſtris Regÿs* Oratorá. Mowi on y po śmierći przed temi Krolmi dobrze. Zá fundáment biorę słowá, ktorem ná początku kazaniá záłożył: *Loquebar de Teſtimonÿs Tuis in conſpectu Regum & non confundebar*, ktore S. Auguſtyn ták u Loryna czyta. *Loquar in teſtimonÿs Tuis, in conſpectu Regum & non confundar.* Będę mowił w świádectwách Twoich przed obliczem Krolow, áni ſię záwſtydzę. Dobry y beſpieczny záiſte mowienia ſpoſob, *Loqui in teſtimonÿs*; Kto bowiem ták mowi; ná żadną przyść konfuzyą nie może. Wielu znaydźieſz, ktorzy ſámym ięzykiem z oſtrego dowćipu, y ſubtelney popiſuią ſię mądrośći; ále *non loqvuntur in teſtimonÿs*, bá nie tylko żadnego umieiętnośći ſwoiey experymentu nie dádzą, ále też gdy przyidźie do rzeczy, wielkiemi ſię pokáżą nieukámi, y

tylko by nie to nauce ich przypiſáć potrzeba *cymbalum tinniens* w gębie nie w rzeczy mędrek. Znáydźie ſię nie ieden ktory o ſwoiey áż názbyt wiele dźielnośći trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scipionow, Máryuſzow, męſtwo ſobie przypiſuiąc, ále nie mowi *in teſtimonijs* bo nic nigdy odwáżnego nie uczynił, y owſzem gdźie ſię kolwiek obroćił, chorągiew zwinął, w tey y owey potrzebie przegrał. A zátym láda go kto záwſtydźić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in teſtimonijs* bo ták mowiąc *non confundetur*. Jáki był niegdy u Rzymián Sertorius, ktory o męźney z nieprzyiaćiołámi utárczce częſto dyſkurſy prowádząc, ná iedno oko pod czas woyny ſtrácone pokázował dodáiąc. *Cæteri fortes ſua ſpolia bellica domi reliquerunt, ego mea ubiq; habeo.* Ztąd y P. JEZUS kiedy wyſłáni do niego od Janá Poſłowie pytáli, *Tu es qui venturus es, an alium expectamus.* Ty żeś ieſt ten, ktory ma przyśćná okup Izráelá, czyli też inſzego nam czekáć potrzebá? táki im dał reſpons, *Ite renunciate Joanni, quæ vidiſtis, cæci vident: claudi ambulant, ſurdi audiunt, leproſi mundantur.* Idźćie á powiedźćie Janowi cośćie widźieli, Slepi widzą, chromi chodzą, głuſzy ſłyſzą, trędowáći zdrowie máią: iakoby mowiąc. Máią mnie ludźie zá Meſſyáſzá, nie prę y ia tego, y owſzem, ſam memi uſtámi tę práwdę głoſzę: ále ſię ná ſámych nie záſadzáiąc ſłowách *loquor in teſtimonijs*, wielkiemi á ſámemu Meſſyáſzowi właſnemi dowodzę Cudámi. Ba y w innych okázyách kiedy częſte z Pháryzeuſzámi miewał koncertacye, *loquebatur in teſtimonijs* nietylko słowy ále uczynkámi, wielkiego ſwego popieráiąc honoru, *opera quæ ego facio, teſtimonium perhibent de me quia Pater miſit me Joann*: 5. Dźiełá moie, ktore czynię, y ná ktore pátrzáćie, świádectwo dáią że mię Oćiec posłał. A ieżeli kiedy, tedy po śmierći tákiego potrzeba

ſpoſobu

ſpoſobu mowienia. Dármo ſię álbowiem wten czas ná wytworne przeſadzáć słowá, ten bárdzo dobrze przed Bogiem, y wſzyſtkiemi niebieſkiemi Koronátámi mowi, kto *loquitur in teſtimonijs* ſwoich cnot, y świątobliwego pożyćiá ſámą rzeczą, y tym co ſię czyniło álbo ućierpiáło dla Bogá iáko nie omylnym świádectwem popiera. Iżaliż nie do guſtu P. Bogá będą owe błogosłáwionych słowá ná ſądźie oſtátnim wyrzeczone, *Math: 26. Domine quando te vidimus eſurientem pavimus Te, ſitientem & dedimus Tibi potum, hoſpitem, collegimus te, aut nudum & cooperuim⁹ Te*, Pánie kiedyśmy ćię widźieli łáknąeego, nakármiliśmy ćię, pragnącego; nápoiliśmy ćię podrożnego, przyięliśmy ćię w dom naſz z ochotą, y chrześćiáńſką miłośćią: ná poły nágiego, á okryliśmy ćię. Czemuż? bo *loqvuntur in teſtimonijs*, ſáma rzecz słowom korreſponduie, co mowią to czynili. A iuż z tego fundamentu káżdy wnieść może, że Przewielebny y zeſzły w Bogu IMć X. Doktor, Prowincyał, Krolewſki Káznodźieiá, dobrze y po śmierći mowi, bo *loquitur in teſtimonijs*: Szczyćił ſię niegdy Doktor Národow: *Gloria noſtra hæc eſt, teſtimonium conſcientiæ noſtræ, quod in ſimplicitate cordis & in gratia DEI converſati ſumus in hoc mundo. 2. Cor. 1.* Chwáła náſza tá ieſt, świádectwo ſumnieniá dobrego, żeśmy w proſtoćie ſercá y łáſce Bożey bieg żyćiá doczeſnego przepędźili: Toż ſamo w Bogu zeſzły mowi: *Gloria mea hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ*, mam ſię z czego pochlubić, gdyż mam po ſobie świádectwo ſumnieniá dobrego, ktore niby właſne ieſt ludźiom pod zakonną regułą żyiącym, gdyż o káżdym Zakonie S. Bernard nápiſał: *O! vita ſecura ubi eſt bona conſcientia.* O żywoćie beſpieczny w ktorym ieſt y być muśi ſumnienie czyſte, czemuż bo zá zdániem tegoż Doktorá, Zakonna oſoba *cadit rariùs*,

 ſurgit

ſurgit velociùs, purgatur citiùs, incedit cautiùs, vivit puriùs, irroratur frequentiùs, moritur confidentiùs. Nie ták często upáda, á choć ſię z krewkośći potknie, prędzey wſzyſtkich zaćiągniąnych makuł y długow pozbędźie (ná co w Zakonách ſpoſobow bez liczby) oſtrożniey poſtępuie oſtrzey y świątobliwiey żyie, hoynieyſze od Bogá odbiera łáſki, á co nadewſzyſtko *moritur confidentiùs* z więkſzą umiera ufnośćią: Ztąd iedni przy oſtátnim ſtánąwſzy żyćiá ſwego kreśie mowili z weſelem *Me expectant juſti*, czekaią mię ſpráwiedliwi do Kompánij ſwoiey. Inni *in Domum Domini ibimus.* Poydźiemy do Domu Bożego. Inni záś *Venio, venio Domine.* Idę idę Pánie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzoſtomie neleżyſz komputu, gdy ćię oſtátnia śmierći zaſkoczyłá godźiná, mogłeś mowić *venio, venio Domine*, Idę idę moy Pánie, boś miáł *teſtimonium bonæ conſcientiæ*, świádectwo ſumnieniá dobrego, ktoreś ták delikatnie pielęgnował; iżeś ná káżdy dźień ſakrámentálney nie opuſzczał rekoncyliacyi, á czáſem y dwá razy tym ſpoſobem iednáłeś ſię z Bogiem bárdźiey *ad augmentum gratiarum*, niżeli z potrzeby, bo wſzyſtkie poſtępki y poruſzeniá twoie ten ći dánk dáwáły żeś był *acceptus DEO*, przyiemny Bogu. Mowiſz ták rozumiem y teraz z wielkim guſtem Boſkim *Gloria mea hæc eſt teſtimonium bonæ conſcientiæ.* Nie máią tego ſzczęśćiá ludźie świátowi, w ktorych przy uſtáwicznych do złego okázyách, zá zdániem pomienionego Doktorá. *Periclitatur caſtitas in delicijs, humilitas in divitijs, pietas in negotijs veritas in multiloquio, charitas in ſæculo nequam.* Szwánkuie czyſtość w powábách do roſkoſzy, pokora między hoynemi doſtátkámi, nabożeńſtwo w zábawach wielkie roſtárgnienie czyniących, práwda w wielomoſtwie, miłość práwdźiwa w niezgodnym y záwźiętym świećie; przeto w ciężkie

kie zábrnąwszy grzechy, gdy się z tym rozstáią żywotem, miásto tego, coby mieli stánąwszy przed Thronem Boskim, *loqui in testimonijs bonæ conscientiæ*, mowić przez świádectwo dobrego sumnieniá; milczeć á práwie oniemieć muszą, zwłaszczá że ich nie tylko surowa spráwiedliwość Boska, ále włásne grzechy, strászliwym okrzykną głosem; ták bowiem Prorockie słowá: *Responderunt peccata nostra nobis Jsa: 59.* Fererius y Vatablus wykłáda. *Accusant peccatores apud D E U M, ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse, ut perdantur, & pereant.* Skárżą grzechy ná grzeszników przed Bogiem, o pomstę wołáią; y iednostayny ich głos iest, áby grzeszniká káżdego ná wieki zgubić. Powtore w Bogu zeszły *loquitur in testimonio operum.* Mowi przez świádectwo świątobliwych spraw swoich. Byli tácy, ktorzy się grześć kazáli, álbo z Krucyfixem w ktorym się zá żywotá kocháli, álbo w włośiennicách w ktorych chodźili, iáki był Sw: Cajetanus, ktorego ostátnie słowá były, *in cinere & cilicio mori volo*; álbo z pismámi swemi, y kommentácyámi świętemi, iáki był S. Káźimierz, przy ktorego ćiáłá podnieśieniu w trumnie náleźiony ow Hymn wielkiego áffektu do Nayświętszey Mátki Bożey pełny. *Omni die dic Mariæ mea laudes anima.* Ná coż to? pewnie *in testimonium*, áby się z tym przed obliczem Boskiego Máiestatu popisáć, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Joannes Berchmans, á trzymaiąc w ręku krucyfix, koronkę y zakonne Reguły mowi: *hæc tria mihi carissima sunt, cum his libenter morior*, te trzy rzeczy były mi, y są naymilsze, niechże z temi y umieram, bo to mi będźie *in testimonium*, głośnym świádectwem cnoty y zakonnośći moiey przed Bogiem. S. Felix Męczennik, gdy iuż iuż miał pod miecz Tyráńskí podáwáć szyię záwołał: *Virginitatem custodivi Evangelium servavi, verita-*

ritatem prædicavi, nunc flecto cervicem, grata DEO victima. Dochowáłem nieſkazánego czyſtośći kwiátu, ſpráwowáłem ſię záwſze według Ewángelii, opowiádáłem práwdę, ſkłániam tedy iuż ſzyię moię Bogu ná ofiárę z weſelem; bo to będzie wſzyſtko przed Boſkim thronem *in teſtimonium.* Wnioſł z ſobą nie tylko do grobu, ále też przed thron Boſki zanioſł w Bogu zeſzły Chryzoſtom, iuż krzyż Chryſtuſow, ktory w świętym Zakonie dźwigał: iuż dobrowolne umártwienie ćiáłá ſwoiego, przez poſty, dyſcyplıny, włośiennice, tánne ná Jutrznią wſtáwániá, áby mogł mowić *in teſtimonio operum.* Mowi pewnie weſoło przed Bogiem y z niemáłym wſzyſtkich Koronatow niebieſkich ukontentowániem, *Vota cuſtodivi, Regulas ſervavi, veritatem prædicavi, hæc mihi tria fuêre chariſſima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadnego we mnie śluby zakonne nie odnioſły ſzwánku, wſzyſtkie uſtáwy y reguły zakonne z wielką pilnośćią chowáłem, ná domowych y Krolewſkich ámbonách záwſze wolnym głoſem powiádáłem práwdę, ták mię śmierć záſkoczyłá y Bogu ná ofiárę zábráłá. Aleć y ná innych ieſzcze świádectwách nie ſchodźiło, z ktoremi w Bogu zeſzły *loquitur in teſtimonijs. Apoc: 19.* mowi S. Jan *Vidi Angelum ſtantem in ſole, & clamavit voce magna.* Widźiáłem Aniołá ſtoiącego w słońcu ktory wołáł głoſem wielkim. A gdy by Jánie ten Anioł ſtał ná obłokách, ktore láda wiátr unośi, ktore ſą błyſkáwic, piorunow, grádow y dżdżow gwáłtownych pełne, iżáli by też wołáł głoſem wielkim? nie wołał by podobno, bo by ſię wſtydźił mowić, y ná popis wyieżdżáć, ná płochym obłoku śiedząc. Słońce go do beſpieczney wzbudźiło y zágrzáło mowy, iáko to, o ktotym ſam Pan Bog przez uſtá ukoronowánego Proroká mowi: *Sicut ſol in conſpectu meo & teſtis in cælo fidelis. Pſalm: 85.*

Przez

Przez słońce rozumieć się może náprzod stan zakonny. Rozmáite bowiem są stany ná świećie, ieden *Status conjugatorum*, drugi *Status continentium*, ktorzy powśćiągliwie ná świećie żyią, trzeći iest *Status Religiosorum*, ktory ták nád inne celuie iáko słońce nád inne Plánety; iákoż tákie iest wszystkich niemal Doktorow y Ascetow zdánie: Wielu iest ktorzy wstępuiąc do zakonu, nie chcą státecznie w tym słońcu stánąć, ále iákiś z sobą niosą obłoczek, to iest áffekt nie ze wszystkim od świátá oderwány, ktory ich unosząc, łacno z zakonu wynieśie, y do świeckich márnośći sromotną reiterátę uczynić każe. Coż rozumiemy iżaliż tácy ná tym zostáiąc obłoczku, á stánąwszy przed Thronem Boskim czásu swego, mogą *loqui in testimonio*, *clamare voce magna*? Nie mogą. Sam ten obłok záwiąże im ustá, słowá wymowić od wstydu nie będą mogli; wspomniáwszy ná owe nieomylne Prawdy Przedwieczney effatum: *Nemo manum mittens ad aratrum & respiciens retro aptus est Regno DEI.* Zaden godny nie iest Krolestwá Bożego, ktory uiąwszy się iárzmá Chrystusowego w zakonie, idźie wstecz. Iest powtore y tákich wiele, ktorży lubo w tym moralnym słońcu stáną, przez uczynienie zakonney professyi, nie mogą iednák w nim státecznie dostáć, snuią się w oczách *nubes lucidæ*, iásne obłoki Kośćielnych Prælatur, ná ktore álbo z przymusu wstąpić muszą, álbo też dobrowolnie wstępuią: A y ći nie ze wszystkim mogą potym po śmierći *loqui in testimonio* y owszem srodze tego umieráiąc żałuią, że kiedy ná tych iásnych obłoczkách stánęli. Mam w tey mierze po sobie, Eugeniuszá IV. przedtym Zakonniká, á potym Pápieżá, ktory przy ostátnim zgonie do około stoiących mowił: *O Gabriel!* tákie miał Imię w Zakonie) *quantò magis conduxisset animæ tuæ saluti, ut nunquàm Cardinalatum aut Pontificatum obtinu-*

C

tinuisses, sed in Tuo monasterio Religiosam vitam duxisses. O Gábryelu Gabryelu, dáleko by lepiey Duszy twoiey było gdy byś Kárdynálskiey y Pápieskiey godnośći nie znał. O iáko byś był bespiecznieyszy y weselszy! O iákobyś poufáley *clamando voce magna loquereris in testimonio*, gdybyś w tym Zakonnym dotrwał słońcu. Otwiera mi się obszerny plác do mowienia, wielki Doktorze Prowincyałe, y Kaznodźeio w Bogu zesły, Przyimuiąc Roku 1671. świętobliwą wielkiego Augustyná Regułę, stánąłeś záraz mocnym krokiem wtym morálnym Słońcu, ile bo wiem subiektow w tym widziałeś świętym Zakonie, Mądrośćią wielkich, świętobliwośćią znácznych, tyle słońc bárdzo iásnych. Nieprzyniosłeś z sobą żadnego obloczká, ktoryby ćię ná zad do świátá odciągnął, áleś świątobliwie y státecznie przez lat 28. aż do ostátniego zgonu w twoim powołániu świętym przeżył. Presentowánoć y podmykáno nieraz *nubes lucidas*, iásne obłoczki, wielkich Kośćielnych *Prælatur*, sam bowiem ná uszy od iednego wielkiego Infułatá słyszałem, iż widząc wielkie *Talenta* twoie, Nayiaśnieyszy IAN III. KROL Polski, *magnus Virtutum æstimator & æqui*, nie tylko Opáctwá niektore, ále też Biskupią Infułą, á przy niey z kolligowáne Senatorskie Krzesło ofiárował, áleś pokornie zá ofiárowáną podźiękowawszy godność y Zakonny twoy hábit nád wszytkie świátowe przeniosszy Splendece wolał stać in *Sole*. O iáko teraz w tym Słońcu stoiąc z weselem wielkim *clamas voce magna, & loqveris in testimoniis* tego nieprzełamánego przedsięwźięćiá przed Bogiem. O Iozuem Wodzu ludu Bożego, piszą Kronikarze stárszy, iż pogrzebiony był, *in Thamnathsare*, o ktorym mieyscu ták *Abulensis* mowi, *Tamnathsare ab Hæbreis interpretatur similitudo, vel imago Solis, qui dicunt, quòd mortuo Iosue super sepulchrum eius fuit factum qvoddam simula-*

la-

lacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnoscerent gloriam viri illius, ad cuius preces fecerat Deus stare Solem. Tamnathsare, toż sámo iest, co Konterfekt Słońcá, nád Grobem álbowiem Jozuego wyryte Słońce postáwiono, áby wszyscy przechodzący widźieli, co to zá człowiek był Jozue, y choć on w grobie zágrzebiony milczał, sámo Słońce wołáło, y dawáło swiádectwo zásługom iego u BOGA, dlá ktorych Słońce niegdy ná Niebie w swoim zátrzymáło się biegu. Leżysz wielki Prowincyale, Wielki Kaznodźeio w Słońcu, w ktorym zá żywotá stałeś, y w nym do Grobu západłeś. To Słońce *clamat Gloriam Viri, qvem DEVS stare fecit in Sole*, wielką głośi chwáłę Twoię, iż y ná krok ieden z tego Zakonnego nie ustąpiłeś Słońcá, bá y sam bespiecznie wołasz. *Fecimus, qvod jussisti, da qvod promisisti.* Mowiłeś Pánie, *qui perseveraverit in finem, hic salvus erit.* Dotrwałem ná usłudze twoiey, aż do końcá *da qvod promisisti*, dayże to, coś obiecał státecznym sługom twoim. Po wtore zá zdániem B. Woyciecha Wielkiego przez Słońce znáczy się *ardor dilectionis*, gorąca ku BOGV y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym Słońcu stoi, y choć usty wyznawáią niektorzy, że szczerze kocháią BOGA, á oni w rzeczy sámey stoią ná obłokách, námiętnośći, y niesfornych Affektow swoich, ktore ich tám y owdźie unoszą. Pewnie y tácy nie mogą, stánąwszy przed Thronem Boskym *clamare voce magna, loqvi in testimonio.* Mowił niegdy ow pierwszy rebellizant Boski: *ascendam in altitudinem nubium*, w stąpię ná Obłoki, niechcę bydź *in ardore dilectionis*. wolę iść zá swoią dumną Fántyzyą, y ná niey w zbijáć się iák ná Obloku, a słyszał że go potym kto wołáiącego, mowiącego w Niebie, nie słyszał. Sam Pan JEZUS świadectwo dáie. *Vidi Sathanam cadentem tanqvam fulgur*, Cicho nic nie mowiąc, Szátán ná

kſztałt błyſkawicy ſpádł z Niebá. Wymiáta to mu ná oczy Miodopłynny Bernárd, *cecidiſti, qvia Seraphim nō fuiſti.* w Milczeniu iák błyſkáwicá ſpadłeś, boś niebył pałáiącym miłośćią Bożą Seráfinem, nie ſtałeś *in Sole, in Ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubium*, ná wyſokich y niebeſpiecnych obłokách. Stał w Bogu zeſſy Chryzoſtom w tym Słońcu świętym, áż do końcá, bo trwał *in ardore dilectionis.* Umieráiąc Swięty Philippus Bennitius mowił: *Tu es Domine, qvem qvæſivi, qvem dilexi.* Ty ieſteś Pánie ſam, ktorego ſzukałem, ktorego kochałem. S. Máláchiáſzá Biſkupá te oſtátnie były do około ſtoiących ſłowá: *Amavi Deum, ámavi vos*, kochałem Bogá, kocháłem waś. Coż rozumiecie, izali zeſzły w Bogu Chryzoſtom Wielki poglądáiąc ná was, Przewielebni Oycowie y Brácia Zákonu S. Auguſtyná Prowincyey Polſkiey, nie mowi, *Amavi vos*, kocháłem was, co kolwiek mi Bog udźielil Tálentow, tom z miłośćią wam communikował, Kurs ieden Filozoficzny w Krákowie, drugi w Warſzáwie odczytawſzy ná ſześćioletney Regentij głębokiey, y ſubtelney Theologij wyuczywſzy. Ná moim Przeorſtwie Wárſzawſkim przez lat trzy, nie żáłowałem zdrowia, nie w zdrygałem ſię od wſzelkich niewczáſow, ná Prowincyałſtwie przez lat ſześć, ná Kommiſsárſtwie ptzez lat trzy, bo *amavi vos.* Miałem záwſze Oycowſkie práwie y o ciáłách, y o Duſzách wáſzych ſtáránie. Każda rozmowá moiá, każda ná mnie włożona funkcyá mowić może, że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obroczywſzy ſię do Bogá, Twórcy ſwoiego, beſpiecznie mowi: *Stans in Sole, loqvitur in teſtimonio* owemy ſłowy: *Tu es Domine, qvem qvæſivi, qvem dilexi.* Ty ieſteś Pánie, ktoregom ſzczegulnie przez całe życie moie ſzukał. Ná moich Ambonách *te qvæſivi*, nie moiey chwáły, y ludzſkich applauzow, ále ćiebie ſzukałem,

na

ná moich Zakonnych Prælaturách, nie moich prywátnych intereſſow, ále *te qvæſivi* ćiebe ſzukałem, áby Zákonna kárność *in flore* byłá, á tym ſámym więkſza chwáłá Twoiá. Ná wſzyſtkich poſiedzeniách *te quæſivi.* Otom ſię ſtárał, ábym mądremy Dyskurſámy, y nabożnemi rozmowámi, ludźi do ciebie do rzeczy niebieſkich zápalił, ábym ich ſercá zwondołow grzechowych wydźwignał. *Tu es Domine qvem dilexi*, Ty ieſteś Pánie, ktoregom kochał, á ſzczerze kochał, kazdy dźień żyćia moiego *dies amoris*, kiedy ábym ſię mogł ztobą przy Mſzy ućieſzyć, álbo ráczey nábożnie upieśćić, z pomocą Bráći chorego dźuigaiących Pryenayświętſzey nieopuſzczałem Ofiáry. Toć tu każdy przyznáć muſzy, że dobrze Naſz Chryzoſtom y po śmierći mowi; bo mowi *in teſtimonijs.* Náprzod *in teſtimonio* dobrego ſumienia. Powtore *in teſtimonio* ſpráw dobrych. Po trzećie *in teſtimonio* dotrwániá. Ná oſtátek *in teſtimonio dilectionis.*

Czás iuż, żebym y ia do ćiebie, y tyś do mnie cokolwiek Wielki Chryzoſtomie przemowił. S. *Germanus* Biſkup do grobu S. Cáſsyána przyſzedſzy właśnie iákby żywego ſpytał: *Qvomodo tibi eſt frater*, Iák ſię maſz Brácie, odpowiedźiał z trunny S. Caſsyánus: *Qvantum ad animam*, *æterna felicitate fruor*, *qvantum ad corpus*, *qvieſcit hic ad futuram reſurrectionen.* Co ſię tknie Duſzy, iuż wiecznych w Niebie zázywam uciech, ciáło zás czeka oſtátniego zmartwychwſtániá. Rzekł ná tę odpowiedź S. Germánus. *Qvieſce igitur frater*, *&* *roga Dominum*, *ut reſurgentes ad ſonum tubæ tecum poſſimus æterna beatitudine frui.* Odpoczywayże Brácie w pokoiu, á proś Bogá, zebyſmy y my powſtawſzy ná dzwięk uniwerſałney trąby mogli z tobą weſpoł wiecznego zázywáć ſczęśćiá. Stawam pokornie y ia nád tą śmiertelną trunną twoią Wielki Chryſoſtomie, y pytam, *qvomodo tibi eſt Frater*; Nay-

 mil-

milſzy Bráćie bo Zakonniku, Naymilſzy Brácie moy bo Kápłánie. Naymylſzy Brácie moy bo Káznodźieio iákoż ſię maſz, mnimam że mi tym odpowiádaſz ſtylem, *qvantum ad animam, æterna felicitate fruor* álbo też *brevi fruar, qvantum ad corpus, qvieſcit ad futuram reſurrectionem.* Coć do Duſzy, álbo w krotce będźie w Przybytkách Páńſkich, ciáło záś moie złożone do grobu, będźie czekáło dnia onego, ktorego wſzyſcy powſtáną umárli. Mam wielką z tey odpowiedźi pociechę; A ná oſtátnią valetę, to wielkim Affektem mowię: *Reqvieſce igitur in pace, & roga Deum, ut poſſimus tecum æterna beatitudine frui, ſi perveniſti, aut qvando pervenies.* Odpoczyway tedy w pokoiu, á ktory dobrze y po śmierći mowiſz, proſz owego Krolá nád krolmi, ieżeliſz ſtánął, álbo iák ſtánieſz przed obliczem iego: ábyśmy y my ſwego czáſu tegoſz z tobą byli uczeſznikámi ſzczęśćia, Amen.

Imprimatur.
ADAMUS ROSTKOWSKI.
Epiſc: Philad: Vicesgerens.

V siue inflammata. Denique audiatis quæ scripta sunt ab eodem Gal. 6. Epid. com. 4. non longè à fine. *Nam quæ non valde nocent, dare interdum ijs oportet, qui vehementer ipsa concupiscunt. Sic & ego* (paulo post subiungit) *multam gelidam aquam dedi in ijs morbis, in quibus postridie vsus ipsius conueniret, hoc solum gratificatus, quòd non optimum tempus expectauerim.* Quare si Gal. vt gratam rem faceret ægrotanti, eique morem gereret, congruum potioni aquæ frigidæ tempus omnino expectare noluit, quanto verisimilius est hoc ipsum seruasse in febre verè ardente, ex qua, si protraheretur auxilium, tabes, & interitus quoque impendebat? Mea igitur sententia est, in verè exquisita febre ardente, etiam ante coctionis notas, vtiliter frigidam exhiberi, cuius quoque sententiæ existimo fuisse Gal. in iam allatis locis, putoque Auerroem in hac re nihil prorsus boni
B excogitasse, quod ex Galeni commentarijs elici etiam non possit. Quærebatur à me præterea, an in curando Causone, pro putrescentis bilis expurgatione, vti hodie possimus lacte asinæ cocto, aut eiusdem sero, quemadmodum in consuetudine fuisse videmus tempore Hipp. qui in tali febre hoc remedij genus adhibebat, vt patet 4. de rat. vic. in acut. Sæpissime ostendi vobis medicamenta purgantia, quibus vtebatur Hipp. vt plurimum fuisse impense calida, & acria valde, auctore etiam Galeno 2. aph. 28. & alibi sæpe, a quibus propterea febres ipsæ non parum exasperabantur, præsertim si de illis sermo sit, quæ ex calidorum humorum putredine oriuntur, & de ardentibus maximè, ideoque censeo Hippocratem huiuscemodi medicamenta extimescentem ad lac descendere voluisse, & illud in primis, quod aliorum frigidissimum, humidissimum, ac de-
C nique tenuissimum esse non ignoramus, etiamsi nec eidem Hippocrati ignotum esset, lac omne febricitantibus nocuum magnopere esse; illud tamen exhibuit nomine purgationis, & vt minus noxium purgantibus illis, quibus ipse vti consueuerat, quæ propterea etiam damnat non vno in loco, si in morbis calidioribus, & canicularibus diebus vsurpentur. Nostra verò hac tempestate, cum ingentem habeamus syluam medicamentorum, quæ, ne a re nostra discedamus, calidos, & biliosos humores educunt, nec vlla ex parte corpora febricitantium excalfaciunt, inter quæ primas obtinent syrupi, & rosaceus, & violaceus solutiui nuncupati, mea sententia est, nullo pacto periclitandum in re non necessaria, ideoque vos hortor vt his, vel alijs consimilibus in febrium curatione vtamini, reliquis, quæ non sunt adeo tuta, omnino prætermissis. Illud equi-
D dem non silebo, serum lactis, quod sit optimè præparatum, & ab omni tum casiosa, tum butyrosa substantia depuratum, magnopere conuenire in febribus ipsis, præsertim si copiosè satis offeratur, ita vt non alterantis solum, sed & purgantis rationem habere possit. Sic enim videmus laudatum, & vsurpatum fuisse ab Hippoc. & ab alijs, & sic etiam hodie Venetijs, Patauij, & Bononiæ a doctissimis illis Medicis præscribi certò scimus. Præparant autem albumine oui, & succo limonis, vt aqueam substantiam in omnibus ferè æmuletur, licet Dioscoridis tẽpestate, & Gal. etiam ęuo ita prępararẽt, vt cocto iam per oxymel

lacte vas æneum plenum aquæ frigidæ assidue immitteretur, qua de re legatur A
Dioscorides cap. proprio. Copiose quin etiam siue lac, siue serum propinandum est, quod similiter nos veteres ipsi docuerunt, quos constat non minus quàm duodecim cotylas præbuisse; Cotyla verò, & hemina idem sonat, estque dimidium sextarij, quia sextarius binas capit cotylas, & cotyla decem continet nostrates vncias. In morbis renum, & vesicæ, dico potissimum in vrinæ ardore, & illarum viarum exulceratione, me etiam scitote vtrumque in ea dosi, & quantitate non semel ægrotantibus vtiliter imperasse, sed in febrium quantumuis ardentium curatione adhuc ita liberaliter vsus minime sum. Quæsitum etiam à me fuit, an cum ratione imperetur a medicis pro potu in huiusmodi febre mulsa appellata, qua & Hipp. & Gal. similiter in Causone, vt nostis, vtebantur. Eadem dubitatio viget in aqua hordei, quam Gal. 1. ad Glauc. in quotidiana B
proponit, cum præsertim in hoc ab Auerr notetur. 7. collig. Quantum itaque ad primum spectat, ex eo videtur augeri dubitandi occasio, quòd Gal. ipse 4. de rat. vic. com. 8. in febre ardente dicit omnia esse fugienda, quæ calefaciendo, & siccando febrem intendere possunt, vnde merito mellita quæque in febrib. omnibus calidioribus suspecta admodum sunt. Hinc Gal. ipse 10. meth. & cap. 9. de Marasmo dicit extenuatis, & marasmatis non conuenire mel, quia in corporibus aridis, & febriculosis facile inflammatur. Attamen, his non obstantibus, puto & Hippocratem, & Galenum in curatione ardentium febrium mulsa non temere vsos fuisse, dum eam ex arte paratam simplici aqua multa diluebant, imò & summa cum ratione illos huiuscemodi potionem aquæ frigidæ simplici prætulisse existimo, quia licet aqua refrigeret insigniter, ac humectet, hoc nihilominus habet incommodi, quod frigida omnino cum sit tarde, ac difficulter C
penetrat, & diutius hærens in præcordijs a nimio calore in acutis febribus facile vitiatur, ac lædit; sed si aqua mellis copula per coctionem corrigatur, ita vt diluta mulsa remaneat, & ambo inuicem sint probe mixta, dico quod talis potio conuenientissima existit; Nam mel aquam facile, & cito in vniuersum corpus perducit, aqua verò melli contribuit, vt non facile in bilem transeat. Vbi verò Galenus mel damnat, cui dubium ei sermonem tantummodo esse de solo melle, non autem de melle aquæ castigato, cuiusmodi est mulsa, præsertim quæ fit ex quarta vel quinta parte mellis ad aquam? Romæ hoc tempore, & magis proxime accessuro æstiuo in ampla, & valde magnifica platea ad Agonem, quæ vulgò *Nauona* dicitur, a nescio quibusdam consimilis potio paratur, ibique venalis quotidie habetur, quam niue refrigeratam si quis semel abunde hauserit, totum corpus adeo refrigerari experimento constat, vt diu sine vlla prorsus siti, etiam natura sitibundus, etiam laboribus deditus, persistat. Nos autem hodie, mulsa ipsa relicta, aquam potius hordei vnà cum Iulepo violaceo, aut rosaceo, quod nimirum fit ex aqua violacea, aut rosacea, & saccharo simul coctis ad syrupi consistentiam, vsurpamus Vtuntur alij stillatitijs aquis ex lactuca, vel borragine, vel oxalide, vel vtroque intybo, imitatione fortasse magni Auenzoarij, D

qui,

A si ad stomachum vomitiones, si ad aluum, fortem purgationem, velut eam quæ in venis, per vrinas debere vacuari admonet, docens nos diuersos purgādi modos, variasque partes, quibus repurgari ille humor possit, prout in vna magis, quam in alia abundat parte, & prout ad hanc, non ad illam tēdere videtur. A liene autem vbi fomes, & minera huius febris, per patentem ductum (de quo tamē ambigitur, cum Auicenna velit esse venam stephanicam, seu coronariam dictā, & Gal. in lib. de vsu partium vas dicat esse breue, seu venosum a summo prope lienem ramo ad ventriculi fundum protensum) humorem melancholicum, cuius metropolis lien est, transmitti ad ipsum vētriculum, vbi maxime progresso morbo iam multū extenuatus fuerit, & natura superior, nemo puto inficias ibit. Ex hoc velim obiter intelligas alterius quæsiti solutionem, quoniam & quæ ab B alijs affertur mihi non vndique placet, vtpote nimis communis, & quæ non tam quartanæ, quam quotidianæ etiam febri conuenire potest; ex qua nimirum causa in quartana appetitus ab initio diminutus sit, & post initium maximus, vt experimento constat, & docuit Hipp. 7. epid. exemplo Onesia nacti, & Polychari; respondetur enim a Mercuriali, & aliis, quia initio ventriculus oppletus est pituita, quæ appetitum hebetat, & qua consumpta, progressu febris, appetitus excitatur; Verum huiusce rei vera causa, ni fallor, est, quia progrediente quartana, humor melancholicus, qui iam incipit a natura expelli, a liene in vētriculū reijcitur, qui cum austerus sit, & frigidus adstringendo, & corrugādo ventriculi os, appetētiam excitat, quæ torpet ante commeatum humoris, propter causas non ita supra allatas; ex sola enim pituitosorum succorum consumptione anorexia C quidē cessaret, sed nōn tā magna excitaretur appetentia. Quā propter puto ego Gal. imperare ea, quæ vomitum prouocant in quartana, vt per os quoq; melancholici humoris febrem producentis portio extra feratur, ideoque ad validum, etiam vomitorium ex veratro albo deuenit, quod forte nimis alicui videri posset, si de expurgandis solum humoribus pituitosis in ventre contentis intelligi vellet. Addamus, quod si Gal. ad expurgandas tantum vētriculi cruditates vomitorium in quartana imperasset, multo ante morbi statum id fecisset, nec coctionis notas expectasset. Præterea id factum ab eo esset, ante quam diuretica præscriberet, nōn post, quia cum diuretica calida sint, tenuiumque partiū, ideo non prius sunt adhibenda, quam prima regio dicta excrementis vndique expiata sit, ne secum illa rapiant, obstructionemque augeant. Confirmat nostram D sententiam quod subiungit Gal. eos, qui ad vomitum nō sunt idonei, quales qui presso, angustoque sunt pectore quique vomere non consueuerunt, vehementius per inferiora purgandos esse, supplendumq; per infernum ventrem, quod per vomitiones negatum est. Nam & hæc clare indicant ipsum ad humorem melancholicum respicere, non ad crudos primarum viarum succos, quem pariter humorem deorsum semper ducendum esse vult, iuxta id quod supra ex eo, & Hipp. ostensum fuit, nisi tamen adeo feratur, quia tūc quo natura vergit, eo deducere oportet, quod miror non animaduertisse viros Clarissimos. Ad id vero, quod obijci posset, quartanarios multos liberari vomitibus pituitosis non melancho-

125

ſkich

wſzy

ili.

Mo

świętá MARYA M

NA NIES

℣. IEZU, MARY

Niech w ſercu &c.

℟. Amen.

℣. Boże poſpieſz ſię &c.

℟. Pánie pokwáp ſię &c.

℣. Chwałá Oycu,

℟. Iak byłá ná

H

Co

dey miłoś

s mieczem

bráma